

Mateusz Skucha

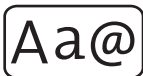
Niewieści Palladyn : rzecz o Edwardzie Prądyńskim

Autobiografia. Literatura. Kultura. Media nr 1 (6), 177-189

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



AUTOBIOGRAFIA nr 1 (6) 2016 s. 177–189
ISSN 2353-8694
DOI: 10.18276/au.2016.1.6-12

BIOGRAFIE

MATEUSZ SKUCHA*
Uniwersytet Jagielloński

Niewieści Palladyn. Rzecz o Edwardzie Prądzyńskim

Streszczenie

Artykuł jest poświęcony prawie zupełnie dziś zapomnianemu autorowi – Edwardowi Prądzyńskiemu – jednemu z największych w XIX wieku zwolenników emancypacji kobiet, autorowi rewelacyjnej i rewolucyjnej jak na tamte czasy książki pt. *O prawach kobiety*. Stanowi on rekonstrukcję biografii Prądzyńskiego dokonaną na podstawie nielicznych zachowanych wypowiedzi samego autora, osób, które go znały, oraz pierwszych omówień książki dokonywanych z perspektywy czasu. Interesująca wydaje się kwestia, jak krystalizowały się poglądy Prądzyńskiego na temat emancypacji kobiet, jak je realizował i z jakim odbiorem się one spotkały. Biografia autora osadzona zostaje w kontekście dziewiętnastowiecznych zjawisk społecznych.

Słowa kluczowe

Edward Prądzyński, biografia, emancypacja, XIX wiek, kobiety

Niegdyś giermek z hardem czołem,
Gdy zasłynął w wielkiej bitwie
Szedł na cmentarz pod kościołem
Noc przepędzał na modlitwie

* Kontakt z autorem: mateusz.skucha@gmail.com

I rozmyślał czym jest życie?
Patrząc w krzyże i mogiły;
A gdy zabrzmiał dzwon o świcie
Tłumy cicho się schodziły,
I wodzowie posiwiali
Uderzywszy go orężem,
Na rycerza pasowali.
Wtedy młodzian stawał mężem,
I ślubował wielkim głosem,
Wszystko, co jest uciśnione,
W walce z ludźmi, w walce z losem,
Pod rycerską brać obronę –
W drogę! Rycerz spiął rumaka,
Serce bije spod rynsztunku,
Ach, gdziekolwiek skarga jaka,
Dopomina się ratunku,
On posłucha, konia wstrzyma.
Już krew płynie, dzwonią miecze,
Tu w jaskini zbójców siecze,
Tam czarnego zmógł olbrzyma,
Ówdzie zmylił czujne smoki,
Tu żelazne łamiąc ściany
W zamek wszedł zaczarowany.
Jak świat długi i szeroki
Brzmiała baśń o jego cudach,
A miał tylko w owych trudach
Jedno hasło i podniętę,
Kruszyć mury, kruszyć pęta,
Gdzie królewna jest zakłęta,
Zawsze – walka za kobietę.
Więc nie dziwo, że gdy z laty,
W kraju zjawił się z powrotem,
Gdy sztandary i makaty
Rozwieszano z trąb łoskotem,
Gdy się zeszło ludu mrowie,
Król senatem otoczony
I hetmani i sędziowie

I dziewice i matrony:
Gdy obsiedli złote ganki
A nasz rycerz wjechał w szranki,
Nagrode mu oddawali
Nie sędziowie walki samej,
Nie hetmani posiwiali
Nie król nawet – ale damy.
Miecz się wiąże szarfą białą
I nagrodę już stanowi,
Jako kruszec waży mało,
Lecz najdroższy rycerzowi.
Bo nad wszystkie jego śluby,
Strzec niewieścich praw i cześci,
A nad wszystkie jego chluby
Przyjąc dank z ręki niewieściej –
Taką powieść o turniejach
Kronikarskie pióro kreśli,
Upłynęło wody w dziejach,
Inne wieki, inne myśli –
Powieść jednak się powtarza,
Słowa tylko brzmią inaczej
I dziś pióro kronikarza
Turniejowy dzień zaznaczy.
I Ty giermku świętej sprawy,
Odsłużywszy bitwę swoją,
Szedłeś aż na cmentarz łzawy
Gdzie samotnie krzyże stoją:
Z dala tam od matki lubej,
Od przyjaciół i rodziny,
Przebolałeś noc Twej próby,
A noc trwała całe lata,
Duch Twój palił się w zadumie,
I hartował niezwalczenie,
Aż w samotnych myśli tłumie
Przyszło groźne doświadczenie.
Ten wódz życia najsędziwszy,
Co uświęca, gdy uderza

I w duszę Cię uderzywszy,
Pasowało na rycerza.

Odtąd wzięłeś pod obronę
Zapomniane i skrzywdzone,
I zdjęła Cię żałość rzewna
Nad ludzkości tej połową,
Co sennością stuwiekową,
Jak zaklęta śpi królowna.
Kto dziś walczy w imię nieba,
To nie kopia, ale piórem,
Rycerzowi się dziś trzeba
Nie z kamiennym łamiąc murem,
Lecz z przesady omszałemi
Co sięgają wnętrza ziemi –
Trzeba zmylić nie wzrok smoczy,
Lecz chciwości czujne oczy,
Nie pokonać wielkoludy,
Lecz przekonać całe ludy.

Więc nie dziwo – że w godzinie,
Gdy po walce Cię witamy,
O niewieści Palladynie
Dar Ci niosą same damy.

Miecz dawano w rękę męża,
Który z miecza brał potęgę.
Dziś, gdy księgą się zwycięża,
W dan rycerski przyjmij księgę¹.

Opowieść taką usłyszeli goście zebrani 5 kwietnia 1873 roku w salonie Jadwigi Łuszczewskiej, znanej jako Deotyma. Gospodyni urządziła spotkanie, by uczcić „owacją” – trzydziesto-pięcioletniego wówczas – Edwarda Prądyńskiego. Damy wręczyły mu w dowód wdzięczności

¹ Jadwiga Łuszczewska, „Do twórcy dzieła *O prawa kobiety* Edwarda Prądyńskiego w imieniu niewiast polskich”, *Ster* 13 (1898): 199–200.

album z fotografiami, ozdobiony jego portretem i dedykacją². Czym zasłużył sobie Prądzyński na taki zaszczyt? Kim był mężczyzna, który nie tylko otrzymał pamiątkowy album i „owację”, ale też wiersz jednej z bardziej znaczących poetek drugiej połowy XIX wieku?

Niewiele wiadomo o życiu Prądzyńskiego³. Jego biogram nie pojawia się ani w *Polskim słowniku biograficznym*, ani w *Korbucie*. Z kolei Estreicher wzmiankuje jedynie o jego dwóch publikacjach. Tylko tyle. Z tego, co udało się ustalić, wyłania się skrótowa biografia. Edward Emilian Julian Prądzyński, herbu Grzymała, urodził się 13 października 1838 roku. Był potomkiem uczestników Sejmu Wielkiego. Jego ojciec, Wincenty, był politykiem i urzędnikiem, a także bratem generała Ignacego Prądzyńskiego, wodza naczelnego powstania listopadowego. O matce nie wiadomo nic. W latach 1850–1857 uczęszczał do gimnazjum w Warszawie, następnie studiował prawo w Paryżu i na „uniwersytetach niemieckich”. Brał udział w powstaniu styczniowym, wskutek czego został zesłany na Syberię. Po powrocie objął dobra rodzinne we wsi Wola Wiązowa w województwie sieradzkim. Miał żonę, Marię ze Skórzewskich, oraz kilkoro dzieci (nie udało mi się ustalić ich liczby).

W 1873 roku wydał swoją najważniejszą książkę – *O prawach kobiety*, liczącą przeszło trzysta stron. Nie będzie przesadą powiedzieć, że była to rozprawa jak na owe czasy rewolucyjna i rewelacyjna. Pod jej wpływem na nowo rozgorzała dyskusja na temat równouprawnienia kobiet. W odpowiedzi na nią Stanisław Bronikowski napisał (również trzystustronicową) mizoginistyczną książkę *Emancypacja i równouprawnienie kobiety*⁴, w której próbował przeprowadzić miazdzącą krytykę tez Prądzyńskiego. Z kolei dla Świętochowskiego, który sam niejednokrotnie zabierał wcześniej głos w sprawie równouprawnienia kobiet, a który przecież bardzo surowo oceniał publikacje dotyczące emancypacji, obszerny szkic Prądzyńskiego był prawdziwym ewenementem i objawieniem w Polsce, na miarę Johna Stewarta Milla. Dlatego też można, uogólniając, powiedzieć, że książka spotkała się z doskonałym przyjęciem. Na przykład pochwalną recenzję opublikowała Maria Ilnicka na łamach „*Bluszczu*”⁵. Z kolei Eliza Orzeszkowa w liście do Erazma Piltza uznała rozprawę za jedną z najważniejszych publikacji

² Informacja za: [b.a.], „Recenzja *O prawach kobiety*”, *Przegląd Katolicki* 4 (1873): 67. O tym wydarzeniu wzmiankuje również Cecylia Walewska w książce pt. *Ruch kobiecy w Polsce* (Warszawa: [b.w.], 1909), 13.

³ Nie istnieje żaden artykuł czy książka poświęcona Prądzyńskiemu. Dlatego też cenna pozostaje – niestety niepublikowana – rozprawa magisterska Jolanty Ślusarczyk, napisana w 2008 r. pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Skorupy na Wydziale Polonistyki UJ pt. *Słowem w bezprawie. Edwarda Prądzyńskiego głos w sprawie emancypacji*. Autorka ulokowała książkę Prądzyńskiego zarówno na tle epoki, jak i ówczesnej myśli emancypacyjnej, zrekonstruowała życie autora oraz dokonała analizy stylistyczno-językowej. Ta ponad stu pięćdziesięciostronicowa praca stanowi wstęp do wyboru fragmentów *O prawach kobiety*. Pisząc o życiu Prądzyńskiego, w dużej mierze korzystałem z ustaleń tej autorki.

⁴ Stanisław Bronikowski, *Emancypacja i równouprawnienie kobiety* (Poznań: [b.w.], 1877).

⁵ Maria Ilnicka, „Recenzja *O prawach kobiety*”, *Bluszczyk* 7 (1873).

dotyczących sprawy kobiet⁶. Podobnie uważało wielu innych. Myli się zatem Sławomira Walczewska, gdy stwierdza z ironią: „Wystarczyło wówczas być mężczyzną i rzecznikiem emancypacji, podnoszącym zasługi kobiet z przeszłości, domagającym się zwiększenia udziału kobiet we współczesnym życiu publicznym, by spotkać się z entuzjazmem i wdzięcznością ze strony kobiet”⁷. Mimo że będzie jeszcze o tym obszernie mowa, to już w tym miejscu należy wspomnieć, że stanowisko Prądzyńskiego w kwestii równouprawnienia jest radykalne, nowoczesne i niezwykle postępowe. Nic więc dziwnego, że nakład książki szybko się wyczerpał i już w 1875 roku ukazało się drugie wydanie. W przedmowie autor tak wyjaśniał swoją drogę do myśli emancypacyjnej:

Pozwolę sobie w tym miejscu uczynić zwierzenie. Było to lat kilkanaście temu, nosiłem mundur 6-klasisty w jednym z ówczesnych gimnazjów warszawskich. W chwili rekreacyjnej, w kółku koleżeńskim wszczęła się żywa dysputa – a przedmiotem dysputy – była już kobieta. Wprawdzie o równouprawnieniu nie było wtedy słyhać, nie o nim więc, lecz o kobiecie samej mówiliśmy; a to rzecz wiadoma, że nie ma i być nie może wdzięczniejszego przedmiotu rozmowy dla 16-to i 17-to letnich mężów! Więc tedy była mowa o kobiecie, o tym co ją obowiązuje nieodwołalnie, a od czego mężczyzna bez ujemy dla siebie uwolnić się może, bo tego jemu za złe opinia nie weźmie, gdy przeciwnie ją potępi bezwarunkowo. Pamiętam, że ta teoria wygłoszona przez jednego ze starszych kolegów zgorszyła mnie bardzo i że zacząłem z zapalem dowodzić, iż pod tym względem jedna zasada moralna tak samo mężczyznę, jak kobietę obowiązywać powinna. Dowodzenie moje nie musiało być silnym, bo nie zdołało przekonać towarzyszy a tylko szydercze wywołało uwagi. [...] bolała mnie stronność i zaślepienie kolegów, których do swego sposobu myślenia nakłonić nie mogłem. Składając winę na brak dostatecznych argumentów, postanowiłem od owej chwili tak się uzbroić w przekonujące dowody, ażeby kiedyś być w stanie przekonać, że błędą, choćby najzawziętszych przeciwników⁸.

Pozornie niewinna dyskusja nastolatków wywarła zatem na Prądzyńskim takie wrażenie, że myśl o równouprawnieniu kobiet towarzyszyła mu w zasadzie przez całe życie. Z dużym prawdopodobieństwem można też przypuszczać, że bacznie obserwował ruchy emancypacyjne

⁶ Eliza Orzeszkowa, „List do Erazma Piltza z dnia 28 września 1883 roku”, w: *Listy zebrane*, Eliza Orzeszkowa (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1956), 182.

⁷ Sławomira Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce* (Kraków: Wydawnictwo eFka, 2000), 127–128.

⁸ Edward Prądzyński, *O prawach kobiet* (Warszawa: Gebethner i Wolf, 1875), 9–10.

podczas studiów we Francji i Niemczech. Warto jeszcze wspomnieć, że w 1874 roku wydał on drugą książkę poświęconą równouprawnieniu pt. *Kobieta i wymiar kary w społeczeństwie*.

Niewiele więcej da się powiedzieć o życiu Prądyńskiego. Wiadomo, że przed śmiercią ciężko chorował, prawdopodobnie był sparaliżowany. Zmarł w 1895 roku, został pochowany na cmentarzu w Woli Wiązowej.

Interesująco przedstawia się kwestia dalszych losów rodziny Prądyńskiego. Po jego śmierci sytuacja majątkowa rodziny znacznie się pogorszyła. Zwrócił na to uwagę anonimowy korespondent „Steru”, pisząc:

Wyrosły drzewa i zazieleniła się mogiła niewieściego rycerza. Wdowy z dziećmi w ciężkich kłopotach, gorzki prowadzą żywot. Kobiety! Czy choć jedna z was podczas choroby wyciągnęła rękę do biednego paralityka, a po jego śmierci czy odezwała się z współczuciem dla wdowy, czy która zapytała się o los sierot po zmarłym swoim rzeczniku?⁹

Czyżby Prądyński nie zabezpieczył losów swojej rodziny? Trudno powiedzieć, kto jest odpowiedzialny za fatalny stan majątku wdowy i dzieci. Niemniej czytelniczki „Steru” zareagowały bardzo szybko. Jadwiga Zeitlebenowa ufundowała stypendium dla jego córki w wysokości 25 złotych. Stypendium to miało być rozszerzane i uzupełniane. Wdowa jednak nie zgodziła się, wysyłając do redakcji list następującej treści:

Dziękując uprzejmie za pamięć o zasługach mego męża, jakie on rzeczywiście położył w kwestii równouprawnienia kobiet, śmiem wszakże prosić o pewne sprostowanie, co do formy i celu proponowanych składek.

Jest przyjętym, aby pamięć ludzi społeczeństwu zasłużonych czczoną i utrwaloną była, tak przez pomniki, jak rozmaite dobroczynne fundacje ich imienia. Uczczenie więc pamięci męża, utworzeniem stypendium jego imienia uważałabym za bardzo stosowne i lepsze od wszelkich marmurowych nagrobków i napisów i tak tylko rozumiem odezwę do serca i pamięci polskich kobiet. Rodzina zaś śp. Edwarda Prądyńskiego, jakiebykolwiek było jej położenie materialne, przygotowana jest i przyzwyczajona pracować na siebie i korzystać ze stypendium, a tym więcej ze składek, nie będzie¹⁰.

Podpisano: Maria ze Skórzewskich Edwardowa Prądyńska. Jej list świadczy z jednej strony o szacunku wobec męża, z drugiej – o dumie, niezależności i poczuciu własnej wartości.

⁹ [b.a.], „Korespondent z ziemi sieradzkiej”, *Ster* 14 (1898): 218.

¹⁰ Maria Prądyńska, „W sprawie stypendium imienia Edwarda Prądyńskiego”, *Ster* 18 (1896): 353.

We wspomnieniach Prądzyński pozostaje człowiekiem wyjątkowym, inteligentnym i postępowym¹¹. Już trzy lata po jego śmierci korespondent ziemi sieradzkiej wspominał:

Pierwszy człowiek, który u nas rzeczywiście serio i publicznie wytoczył sprawę o prawa kobiety, poparł ją z kodeksem w rękę i z przekonaniem o jej słuszności, bronił w dziełach drukowanych i prelekcjach, był zmarły w 1894 śp. Edward Prądzyński, możny wówczas ziemianin z Kongresówki. Panie trochę starsze przypomną sobie to gorączkowe zainteresowanie się odczytami wygłaszanymi w Warszawie i książką tegoż śp. Edwarda: *O prawach kobiety*. Wywołały one świetną dla autora owację [...]. W owacji tej brały udział kobiety wszystkich stanów oświeconych, bardzo entuzjastyczny hołd niosąc „Palladynowi pokrzywdzonych”. Do śmierci Prądzyński pracował na tym samym kierunku¹².

Z kolei w 1897 roku osobę Prądzyńskiego przypominał Świętochowski na łamach „Nowego Słowa”:

E. Prądzyński, któremu od niej [kobiety – M.S.] należy się wdzięczna pamięć za gorący i wymowny głos, rzucony przed 34 laty w głuchą pustynię, poświęcił swą książkę [...] kobiecie bolejącej¹³.

Również w „Nowym Słowie” w roku 1902 Anna Grudzińska zauważała:

Niepodobna też nie wymienić na tym miejscu znakomitego Edwarda Prądzyńskiego: *O prawach kobiety*, gdyż on to pierwszy podniósł głos w sprawie stanowiska prawnego kobiety jako obywatelki kraju¹⁴.

Warto także wspomnieć, że Antoni Lange, kolejny zwolennik równouprawnienia kobiet, bezpośrednio nawiązywał do publikacji Prądzyńskiego w swojej książce z 1907 roku pt. *O prawach kobiety jako żony i matki*. W tym samym roku w sprawozdaniu z pierwszego Ogólnokrajowego Zjazdu Kobiet w Warszawie Maria Turzyna pisała:

¹¹ Zamieszczone dalej wypowiedzi podaję w dużej mierze za Jolantą Ślusarczyk.

¹² [b.a.], „Korespondent z ziemi sieradzkiej”.

¹³ Aleksander Świętochowski, „Związek sprawy kobiecej z ogólnym postępowaniem społeczeństwa”, *Nowe Słowo* 14–15 (1897): 378.

¹⁴ Anna Grudzińska, „Macierzyństwo w świetle historii, psychologii, fizjologii, higieny i moralności”, *Nowe Słowo* 11 (1902): 264.

Dr Tomaszewicz-Dobrska, w krótkich lecz ciepłych słowach powitała gości, [...] podkreśliła zasługi Orzeszkowej dla sprawy kobiecej w ogólności. Przypomniała również rzecznika wyzwolenia kobiety E. Prądyńskiego, który pierwszy w Polsce napisał dzieło o równouprawnieniu kobiet¹⁵.

Natomiast już w dwudziestoleciu międzywojennym, w 1927 roku, przypomniała go Cecylia Walewska, pisząc, że był on jednym z pierwszych „orędowników kwestii kobiecej”, a jego książkę określiła jako dzieło „epokowe”¹⁶. W innym artykule zaś stwierdziła, że rozprawa *O prawach kobiety* zainicjowała „drugi, jeszcze bardziej wojowniczy okres walk o równouprawnienie”¹⁷.

Pamięć o Prądyńskim była żywa jeszcze w 1938 roku, kiedy anonimowy autor artykułu pt. *Niezapomniany dzień Woli Wiązowej* wspominał na łamach „Kuriera Łódzkiego”:

Przedostatni właściciel [Woli Wiązowej – M.S.] Edward Prądyński, syn jedyne go brata gen. Ignacego Prądyńskiego – powstaniec, sybirak, a przy tym literat (napisał głośne w swoim czasie dzieło pod tytułem *O prawach kobiety*), był człowiekiem o nieskazitelnym charakterze. Jako wielki patriota i działacz w trudnym okresie popowstaniowym w dużej mierze przyczynił się do podtrzymania ducha patriotycznego na terenie swojej wsi¹⁸.

W przytoczonych wypowiedziach pojawia się jeden szczególny rys, a mianowicie – że Prądyński był pierwszym i (zapewne) jedynym mężczyzną – zwolennikiem emancypacji kobiet w tym czasie. Jest to oczywiście nieprawda. Być może był on najważniejszym propagatorem równouprawnienia w XIX wieku, ale na pewno nie pierwszym i nie jedynym. Na potwierdzenie tego wspomnieć można takie nazwiska, jak np. Edward Dembowski, Hipolit Skimborowicz, Adam Wiślicki, Aleksander Świętochowski, Odo Bujwid, Napoleon Cybulski, Leon Petrażycki, Benedykt Dybowski, Antoni Lange.

Jeśli zaś chodzi o samą książkę *O prawach kobiety*, oprócz recenzji Świętochowskiego z „Przeglądu Tygodniowego” nie doczekała się ona poważniejszego omówienia. W okresie międzywojennym stosunkowo najwięcej miejsca poświęcił Prądyńskiemu Jan Hulewicz w rozprawie pt. *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX* (1939). Autor

¹⁵ Maria Turzyna, „Powitanie gości”, *Nowe Słowo* 14–15 (1907): 429.

¹⁶ Cecylia Walewska, „Orędownicy ruchu kobiecego w Polsce”, *Kobieta Współczesna* 19 (1927): 5.

¹⁷ Cecylia Walewska, „Z walk, które minęły”, *Kobieta Współczesna* 1 (1927): 4.

¹⁸ [b.a.], „Niezapomniany dzień Woli Wiązowej”, *Kurier Łódzki*, 16.10.1938.

nazywa go „bezwzględny entuzjastą kierunku liberalnego”, który „żąda całkowitej przemiany stosunków”¹⁹, a następnie zauważa:

Prądyński wnosił nowy punkt widzenia: twierdził mianowicie, że aby umożliwić reformy wychowawcze, konieczne są zmiany prawodawcze. Zmiany w ustawodawstwie powinny zatem albo wyprzedzić, albo co najmniej iść równoległe z reformą wychowawczą. Nabrzmiała gorącym uczuciem sympatii, wsparta obfitością naukowych argumentów książka Prądyńskiego zamykała w sobie całość skonkretyzowanych dążeń ruchu feministycznego. Obok książki Orzeszkowej i publicystyki Świętochowskiego był to szczytowy wysiłek obozu pozytywistycznego na polu poparcia aspiracji umysłowych świata kobiecego. Orzeszkowa działała perswazją, przekonaniem, Świętochowski walczył bronią ironii i gryzącej satyry, Prądyński rzucił na szalę wywodów argumenty natury naukowej²⁰.

Po II wojnie o Prądyńskim kilkakrotnie wspominała Mieczysława Romankówna w tekście *O prawa człowieka. Hasła emancypacji kobiet w życiu, teorii i twórczości Elizy Orzeszkowej* z 1948 roku²¹. Po tej publikacji stał się on postacią prawie zupełnie zapomnianą. Wzmiankuje się o nim czasem przy okazji Świętochowskiego. Czynią tak m.in. Agnieszka Stasikowska²², Agnieszka Mocyk²³ i Agnieszka Bąbel²⁴. Wymienia go również Sławomira Walczewska²⁵, Aneta Górnicka-Boratyńska²⁶, Magdalena Gawin²⁷ i Anna Janicka²⁸. Dopiero ostatnio w ramach

¹⁹ Jan Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX* (Kraków: Gebethner i Wolff, 1939), 175.

²⁰ Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet*, 176.

²¹ Mieczysława Romankówna, „O prawa człowieka. Hasła emancypacji kobiet w życiu, teorii i twórczości Elizy Orzeszkowej”, w: *Na nowych drogach. Studia o Elizie Orzeszkowej*, Mieczysława Romankówna (Kraków: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1948).

²² Agnieszka Stasikowska, „Postacie kobiece w dramatach Aleksandra Świętochowskiego. Zarys problematyki”, w: *Świętochowski i rówieśnicy: Kotarbiński, Urbanowska, Zalewski*, red. Bogdan Mazan, Zbigniew Przybyła (Częstochowa–Łódź: Księgarnia Akademicka, 2001).

²³ Agnieszka Mocyk, „Drygałowie i Nałęcz. Świętochowski o rodzinie”, w: *Aleksander Świętochowski*, red. Krzysztof Stępnik, Monika Gabryś (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011).

²⁴ Agnieszka Bąbel, „«Anioł z patenem» i dzielna lekarka – ewolucja obrazu kobiety uczzonej na łamach *Przeglądu Tygodniowego* w latach 1866–1875”, w: *Pozytywiści warszawscy. „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, red. Anna Janicka (Białystok: Alter Studio, 2015).

²⁵ Walczewska, *Damy, rycerze i feministki*.

²⁶ Agata Górnicka-Boratyńska, *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)* (Izabelin: Świat Literacki, 2001).

²⁷ Magdalena Gawin, *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)* (Warszawa: Neriton, 2015).

²⁸ Anna Janicka, *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”* (Białystok: Alter Studio, 2015).

badań nad profeministami postać Prądzyńskiego powoli powraca. Pojawia się on w pracach Macieja Dudy²⁹ i moich³⁰. Niemniej jak dotąd ani życie i działalność, ani teksty i poglądy „niewieściego Palladyna” nie doczekały się większego omówienia.

Bibliografia

- Bąbel, Agnieszka. „«Anioł z patenem» i dzielna lekarka – ewolucja obrazu kobiety uczonej na łamach *Przeglądu Tygodniowego* w latach 1866–1875”. W: *Pozytywiści warszawscy. „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, red. Anna Janicka, 195–178. Białystok: Alter Studio, 2015.
- Bronikowski, Stanisław. *Emancypacja i równouprawnienie kobiety*. Poznań: [b.w.], 1877.
- Duda, Maciej. „Obywatel bez płci. Publicystyka Eugeniusza Starczewskiego na początku XX wieku”. W: *Postscriptum. Wielka Wojna – ważne sprawy – zwykli ludzie*, red. Agata Zawiszewska, Szymon Kubiak, 105–116. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2015.
- Gawin, Magdalena. *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*. Warszawa: Neriton, 2015.
- Grudzińska, Anna. „Macierzyństwo w świetle historii, psychologii, fizjologii, higieny i moralności”. *Nowe Słowo* 11 (1902): 264.
- Górnicka-Boratynska, Agata. *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*. Izabelin: Świat Literacki, 2001.
- Hulewicz, Jan. *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*. Kraków: Gebethner i Wolff, 1939.
- Ilnicka, Maria. „Recenzja *O prawach kobiety*”. *Bluszcz* 7 (1873).
- Janicka, Anna. *Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”*. Białystok: Alter Studio, 2015.
- [b.a.]. „Korespondent z ziemi sieradzkiej”. *Ster* 14 (1898): 218.
- Łuszczewska, Jadwiga. „Do twórcy dzieła *O prawa kobiety* Edwarda Prądzyńskiego w imieniu niewiast polskich”. *Ster* 13 (1898): 199–200.

²⁹ Maciej Duda, „Obywatel bez płci. Publicystyka Eugeniusza Starczewskiego na początku XX wieku”, w: *Postscriptum. Wielka Wojna – ważne sprawy – zwykli ludzie*, red. Agata Zawiszewska, Szymon Kubiak (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2015).

³⁰ Mateusz Skucha, „Męski feminizm”, [hasło w:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. Monika Rudaś-Grodzka et al. (Warszawa: Czarna Owca, 2014); Mateusz Skucha, „Feminizm pozorny, albo jak mizogini walczyli o prawa kobiet”, *Bibliotekarz Podlaski* 31 (2015); Mateusz Skucha, „Benedykt Dybowski i Włodzimierz Popiel, albo o pewnym dyskursie profeministów polskich przełomu XIX i XX wieku”, *Pamiętnik Literacki* 2 (2016); Mateusz Skucha, „Adwokat sprawy niewieściej. O dwóch cyklach artykułów Aleksandra Świętochowskiego w *Przeglądzie Tygodniowym*”, w: *Pozytywiści warszawscy*; Mateusz Skucha, „Poczet feministów polskich XIX wieku”, w: *Przemiany formuły emancypacji kobiet od XVII wieku do XX-lecia międzywojennego*, red. Anna Janicka (Białystok: Alter Studio, 2016).

- Mocyk, Agnieszka. „Drygałowie i Nałęcz. Świętochowski o rodzinie”. W: *Aleksander Świętochowski*, red. Krzysztof Stępnik, Monika Gabryś, 129–144. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011.
- [b.a.]. „Niezapomniany dzień Woli Wiązowej”. *Kurier Łódzki* 16.10.1938.
- Orzeszkowa, Eliza. „List do Erazma Piltza z dnia 28 września 1883 roku”. W: *Listy zebrane*, Eliza Orzeszkowa, 182. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1956.
- Prądzyńska, Maria. „W sprawie stypendium imienia Edwarda Prądzyńskiego”. *Ster* 18 (1896): 353.
- Prądzyński, Edward. *O prawach kobiety*. Warszawa: Gebethner i Wolf, 1875.
- [b.a.]. „Recenzja *O prawach kobiety*”. *Przegląd Katolicki* 4 (1873): 67.
- Romankówna, Mieczysława. „O prawa człowieka. Hasła emancypacji kobiet w życiu, teorii i twórczości Elizy Orzeszkowej”. W: *Na nowych drogach. Studia o Elizie Orzeszkowej*, Mieczysława Romankówna, 65–322. Kraków: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1948.
- Skucha, Mateusz. „Adwokat sprawy niewieściej. O dwóch cyklach artykułów Aleksandra Świętochowskiego w *Przeglądzie Tygodniowym*”. W: *Pozytywiści warszawscy. „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, red. Anna Janicka, 179–194. Białystok: Alter Studio, 2015.
- Skucha, Mateusz. „Benedykt Dybowski i Włodzimierz Popiel, albo o pewnym dyskursie profeministów polskich przełomu XIX i XX wieku”. *Pamiętnik Literacki* 2 (2016): 47–66.
- Skucha, Mateusz. „Feminizm pozorny, albo jak mizogini walczyli o prawa kobiet”. *Bibliotekarz Podlaski* 31 (2015): 155–170.
- Skucha, Mateusz. „Męski feminizm”. [Hasło w:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. Monika Rudaś-Grodzka et al., 311–315. Warszawa: Czarna Owca, 2014.
- Skucha, Mateusz. „Poczet feministów polskich XIX wieku”. W: *Przemiany formuły emancypacji kobiet od XVII wieku do XX-lecia międzywojennego*, red. Anna Janicka. Białystok: Alter Studio, 2016.
- Stasikowska, Agnieszka. „Postacie kobiece w dramatach Aleksandra Świętochowskiego. Zarys problematyki”. W: *Świętochowski i rówieśnicy: Kotarbiński, Urbanowska, Zalewski*, red. Bogdan Mazan, Zbigniew Przybyła, 79–88. Częstochowa–Łódź: Księgarnia Akademicka, 2001.
- Świętochowski, Aleksander. „Związek sprawy kobiecej z ogólnym postępowaniem społeczeństwa”. *Nowe Słowo* 14–15 (1897).
- Turzyna, Maria. „Powitanie gości”. *Nowe Słowo* 14–15 (1907): 429.
- Walczevska, Sławomira. *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo eFKa, 2000.
- Walewska, Cecylia. „Orędownicy ruchu kobiecego w Polsce”. *Kobieta Współczesna* 19 (1927).
- Walewska, Cecylia. *Ruch kobiecej w Polsce*. Warszawa: [b.w.], 1909.
- Walewska, Cecylia. „Z walk, które minęły”. *Kobieta Współczesna* 1 (1927).

Woman's Knight. Intellectual Biography of One Feminist

Summary

The article is dedicated to Edward Pradzynski – the person almost forgotten nowadays, but on the other hand – one of the biggest supporters of the women's emancipation in the 19th century, the author of an exceptional and revolutionary book *O prawach kobiety* (*About women's rights*). The article provides a reconstruction of Pradzynski's biography, made on the basis of a few remaining statements of the author, the people who had known him directly and the first analysis of his book (done with time perspective). The issues which seem to be interesting are the ones concerning development of Pradzynski's views, the ways of realizing them and the feedback he received. Pradzynski's biography is placed in the context of the social phenomenons that were present in the 19th century.

Keywords

Edward Pradzynski, biography, emancipation, 19th century, women

Translated by Mateusz Skucha

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Mateusz Skucha, „Niewieści Palladyn. Rzecz o Edwardzie Prądzyńskim”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 1 (06) (2016): 177–189.